WYDANIE AB

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 705-01
Sekretarjat red. . 705-04
" nocna . 503-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja i ogłoszenia 690-67
Prenumerata . . . 690-76
Akwizycja . . . 705-03

POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4,50

Numer pojedyńczy 20 gr.

GRUDZIEŃ
9
WTOREK
Sw. Walerji
Wschód słońca 7 m. 31
Zachód " 15 m. 26
Rok II. Nr. 336

Przed otwarciem Sejmu

OBRADY KLUBOWE

W dniu wczorajszym zaroiły się kuluary sejmowe, niemal bowiem wszystkie kluby opozycyjne odbywały swoje pierwsze konstytuujące posiedzenia.

Posiedzenie klubu parlamentarnego Str. Narod., w którem wzięło udział 65 posłów i senatorów, zagaił prezes stronnictwa senator J. Bartoszewicz, poczem omówiono sytuację polityczną i dokonano wyboru prezydjum. Prezesem klubu został jednogłośnie wybrany ponownie pos. Roman Rybarski, do prezydjum weszli posłowie: Czetwertyński, Jasiukowicz, Rymar, Stroński, Szturmowski, Trąmpczyński, Winiarski, Wierczak i Zwierzyński oraz senatorowie Głąbiński, Seydu i prezes Bartoszewicz. Po południu odbyły się narady prezydjum, na dziś zaś o godz. 11 przed południem zwołane zostało powtórne posiedzenie klubu dla omówienia spraw bieżących.

Obrady klubu parlamentarnego P. P. S. zagaił pos. Niedziałkowski, który serdecznie powitał pos. Barlickiego jako jednego z grona więźniów brzeskich. Uchwalono wysłać depesze do b. posła Marka i pos. Liebermana, następnie zaś omówiono taktykę na najbliższe posiedzenia Sejmu i przystąpiono do wyboru prezydjum, w skład którego weszli: pos. Niedziałkowski jako prezes, pos. Lieberman i sen. Kopciński jako wiceprezesi. Sekretarzami klubu zostali posłowie Ciołkosz i Czapiński, skarbnikiem pos. Piłsudski. Wybory komisji parlamentarnej dokonane zostaną na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu klubu.

PRZED OTWARCIEM

Klub Ukraiński ukonstytuował się prowizorycznie, wybierając prezesem najstarszego wiekiem sen. Horbaczewskiego, do komisji parlametnarnej posłów: Hałuszczyńskiego, Łuckiego i Zahajkiewicza, sekretarzem zaś p. Wełykanowicza.

Klub P. S. L. - Piasta na posiedzeniu wczorajszem omawiał sytuację ale nie powział żadnych decyzyj. Do ukonstytuowania się klubu dojdzie dopiero na dzisiejszem porannem posiedzeniu. Podobnie nie radziły wczoraj ale dopiero dziś zbiorą się na ostateczne narady kluby Wyzwolenia i Str. Chłopskiego., Ch. Dem. i N. P. R. odbyły posiedzenia wczoraj wieczorem.

DZIEŃ DZISIEJSZY

W ten sposób punkt ciężkości położenia parlamentarnego przerzucił się na parę godzin przedpołudniowych, które poprzedzą otwarcie dzisiejszego posiedzenia.

W dniu dzisiejszym rano odbędzie posiedzenie także klub B. B. Temat obrad będzie załatwienie dwuch spraw: desygnowanie kandydatów na Wicemarszałków Sejmu i Senatu oraz uchwalenie opracowanego przez prezydjum klubu projektu nowego regulaminu sejmowego. W obu kwestjach obrady plenarne będą miały znaczenie tylko formalne: aprobaty dla powziętych już (i częściowo ogłoszonych) decyzyj prezydjum.

W klubach chłopskich dzień dzisiejszy wyjaśni, czy dojdzie — jak to jest niemal ogólną opinją — do utworzenia jednolitego klubu chłopskiego z wszystkich trzech stronnictw włościańskich. Dziś dopiero wyjaśni się także, czy posłowie Witos i Kiernik przyjmują mandaty poselskie i wobec tego brać będą czynny udział w pracach sejmowych.

Co do taktyki, jakiej trzymać się będą poszczególne kluby opozycji, zależeć ona będzie w wysokim stopniu od zachowania się większości. Dążeniem ogólnem jest, aby otwarcie Sejmu odbyło się bez incydentów — jakkolwiek atmosfera ogólna jest tego rodzaju, że bardzo łatwo do nich dojść może. Co do taktyki dalszej, kluby opozycji zachowują absolutne milczenie, oczekując, z czem wystąpi BB., w szczególności zaś: jakiego rodzaju będzie projektowana przez większość reforma regulaminu.

UWIĘZIENI POSŁOWIE

Momentem mocno zaogniającym sytuację jest fakt, że sporo członków nowych ciał ustawodawczych jeszcze do tej chwili pozostaje w więzieniach. Są to: senator Korfanty, oraz wśród posłów p.p.: Ciołkosz i Dubois z P. P. S., Wrona z Wyzwolenia, Lewicki, Makaruszka i Kuzyk z Kl. Ukraińskiego (posłowie ukraińscy Kuzyk i Jaworski zostali w niedzielę zwolnieni). Nadto pozostaje jeszcze w więzieniach szereg b. posłów, którzy do nowego Sejmu nie weszli; m. in. z b. posłów ukraińskich, którzy byli uwięzieni w Brześciu, nie został dotąd uwolniony ani jeden.

NOWY SEJM I SENAT

W składzie nowych ciał ustawodawczych, który swego czasu podawaliśmy (Nr. 316—319 co do Sejmu i Nr. 324—325 co do Senatu), zaszedł skutkiem otrzymania mandatów przez posłów - zastępców i senatorów - zastępców szereg zmian, dlatego uzupełniamy obecnie podany poprzednio skład personalny obu Izb.

REZYGNACJE

Oprócz Marsz. Piłsudskiego, który nie przyjął mandatu ani do Sejmu, ani do Senatu, zrezygnowali z mandatów poselskich także wybrani z listy Nr. 1: wojewoda Kościałkowski i płk. Schatzel.

MANDATY PODWÓJNE

Szereg kandydatów wybrany zarówno do Sejmu jak i Senatu. Z pośród nich przyjęli mandaty sejmowe p.p. Sławek, Jan Piłsudski, Kielach i Wysłouch z listy Nr. 1 oraz Hałuszczyński z listy Nr. 11, do Senatu zaś p.p. Janta Połczyński, Bojko, Bobrowski, Perzyński i Tomasz Szymański z listy Nr. 1, Wojcech Korfanty z listy Nr. 19 i Makuch z listy Nr. 11.

W SEJMIE

Skutkiem poprawek w pierwotnych obliczeniach komisji wyborczych oraz skutkiem wejścia zastępców skład posłów obozu rządowego w Sejmie powiększył się o pp.: E. Idzikowskiego (Warszawa - miasto), S. Łagunę (Siedlce). Z. Radlińskiego (Ciechanów), L. Wolską (Włocławek), K Marczyńska (Łódź - m.), K. Rakowskiego (Konin), Ulrycha i Straszyńskiego (obaj z okr. kaliskiego). F. Koperskiego (Radom), F. Bętkowskiego (Łuków), S. Świerzawskiego (Zamość), J. Moczulskiego i A. Jankowskiego (obaj z okrg. krasnostawskiego), Stefana Dąbrowskiego (Tczew), J. Rzóskę (Grudziądz), P. Kuźmę (Katowice), R. Bodganiego (Kraków - m.), K. Waligórę (Kraków - p.), I. Jasińskiego i K. Laskowskiego (obaj z okrg. nowosądeckiego). I. Starzyka (Tarnów). R. Abrahama (Lwów - m), M. Henisza i L. Rubla (Stanisławów), A. Jankowskiego i M. Koniernika (Tarnopol), J. Dąbrowskiego (Błoczów), St. Sicińskiego (Lida), J. Polkowskiego i St. Stankiewicza (Święciany) — nadto z listy państwowej(poza tymi, którzy miejsca 44—59, a których już swego czasu podaliśmy) weszli jeszcze pp.: M. Rudziński, E. Wagner, A. Puzyński, P. Minkowski, J. Stangreciak, B. Gawlik, M. Szawleski. Z. Berbecka, W. Horzyca, T. Bigo, W. Malski i J. Kirtiklisowa. Ponieważ p. Abraham nie przyjmuje podobno mandatu, weidzie w jego miejsce p. St. Ostrowski. Jeśli zaś wchodzacy zarówno z okregu jak i z listy państwowej p. Laskowski przyjmie (jak to jest prawdopodobne) mandat okregowy, wówczas wejdzie do Sejmu z listy państwowej Nr. 1 jeszcze kadydat stojący na 74-tem miejscu, W. Fabierkiewicz.

Wobec zmiany początkowych (tymczasowych) wyników głosowania, z listy nr. 4 weszli jeszcze do Sejmu poza już dawniej podanymi, pp.: Choromański)Łomża) i M. Graczykowski (Kalisz). nie uzyskali zaś mandatu p. M. Holder - Eggerowa i St. Zdzitowiecki (Radom). Podobnie nie wszedł do Sejmu z listy nr. 4 p. B. Dzikowski z Wyzwolenia; do posłów wybranych z P. P. S. dodać należy jescze p. K. Czapińskiego (Wadowice). Jako zastępcy posłów wybranych w kilku okręgach otrzymali mandaty: z listy nr. 4 pp.: St. Sachs (Lublin), J. Matłosz (Tczew), J. Mazur (Grudziądz), Z. Dembiński (Bydgoszcz, J. Przanowski (Gniezno), J. Piestrzyński (Poznań miasto), P. Lasota (Poznań -powiat), i W. Harembski (Ostrów Wkp.) oraz Z. Stahl (z listy państwowej), — z listy nr. 7 pp. St. Dubois (Ostrów Maz.) i Z. Żuławski (Kraków - miasto) obaj z P. P. S., z listy nr. 19 pp.: St. Kozubski (Huta Królewska) z N. P. R., P. Kopacz (Król Huta) ze Str. Nar. oraz J. Piechulek (Katowice) i J. Pobożny (Cieszyn), z listy nr. 11 pp.: J. Czukur (Stanisławów) i D. Ładyka (Tarnopol).

W SENACIE

Zmiany w składzie Senatu są następujące:

Z listy Nr. 1 uzyskali mandaty p.p. J. Rogowicz (Warsz.-m.), W. Kamieniecki i M. Wiechowicz (woj. warszawskie), St. Rutkowski (woj. łódzkie), M. Wyrostek (woj. poleskie), B. Siedun (woj. nowogrodzkie) oraz z listy państwowej (poza już dawniej wymienionymi) p.p. St. Skoczylas, A. Ohanowicz, A. Pimorow, J. Sypniewski, A. Bogucki i K. Mozgała. W składzie senatorów z innych list zmianą jedyną jest wejście w woj. stanisławowskiem w miejsce p. Hałuszczyńskiego (który przyjął mandat sejmowy) p. I. Makucha. Nadto skutkiem przyznania liście Nr. 1 czwartego miejsca z woj. warszawskiego nie wszedł do Senatu p. Nocznicki z Wyzwolenia.

Wyrok w procesie moskiewskim

Pięciu oskarżonych skazano na rozstrzelanie

Moskwa, 8 grudnia. — Wyznaczone na godz. 5-tą specjalne posiedzenie najwyższego trybunału sowieckiego dla ogłoszenia wyroku w sprawie członków partji przemysłowej rozpoczęło się dopiero o godz. 11.30 w nocy (czasu moskiewskiego).

Czytanie motywów wyroku trwało około 30 minut. Wyrok skazuje 5-ciu oskarżonych, a mianowicie Ramzina, Kalinnikowa, Łariczewa, Czernowskiego oraz Fiedotowa, na karę śmierci przez rozstrzelanie i konfiskatę majątku.

Trzech pozostałych oskarżonych, t. j. Kuprianowa, Oskina Sytnina, na 10 lat ciężkiego więzienia z konfiskatą majątków.

Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie.

Sala, wypełniona przeważnie młodzieżą komunistyczną, spotkała wyrok oklaskami.

W DNIU OTWARCIA IZB PRAWODAWCZYCH

Dziś nastąpi otwarcie nowoobranych izb prawodawczych Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej. Uwaga całego kraju zwrócona jest w stronę ulicy Wiejskiej. Społeczeństwo polskie chciałoby mieć pewność, iż nowe izby cechować będzie zrozumienie trudnego położenia naszego państwa zarówno na terenie wewnętrznym jak i na zewnętrznym.

Kraj znajduje się pod ciężarem kryzysu gospodarczego i znękany jest walką polityczną, pragnie spokoju, umożliwiającego pracę gospodarczą i kulturalną. Otoczeni jesteśmy przytem przez wrogów, dybiących na całość naszych ziem i usiłujących wyzyskać wszelkie nasze błędy i niedopatrzenia.

Większość rządowa w Sejmie i Senacie — ustosunkowując się do zagadnień, które ma przed sobą, nie powinna zapominać, że m. in. stąd wyrosła, iż wielu wyborców dlatego ją poparło, gdyż tą drogą spodziewało się osiągnąć rychlejszą pacyfikację stosunków i umożliwienie normalnej pracy Sejmowi. Nie wchodzimy w ocenę takiego stanowiska pewnych warstw społeczeństwa, ale istnienie jego nie da się zaprzeczyć i nakłada na większość parlamentarną obowiązek liczenia się z tą okolicznością.

Pozatem w ostatnich tygodniach społeczeństwo zaczęło reagować wyraźniej i mocniej na różnego rodzaju zjawiska, obserwowane w naszem życiu, z któremi ogół solidaryzować się nie chce. W ustosunkowaniu się do tych zjawisk zacierać się zaczyna nawet granica, dzieląca społeczeństwo na obozy. Jesteśmy świadkami nastrojów, zmierzających do przywrócenia etyki w życiu publicznem w całej rozciągłości, do nazywania rzeczy właściwem imieniem i potępienia nienormalnej zasady, iż cel, jakoby usprawiedliwia środki.

To wszystko nie powinno ujść uwagi tej większości, która może wywoływać i deszcz i pogodę w naszym parlamencie. Jeżeli na stawienie izb okaże się w rozbieżności z duchem, ożywiającym naród — rychło izby te, pomimo wszystkie środki, możliwe do zastosowania — okażą się mogą zawieszonemi w powietrzu i traktowanemi przez ogół z niechęcią lub obojętnością.

Jeżeli działalność Sejmu nie pójdzie po linji uspokojenia kraju i wzmocnienia zasad poszanowania prawa, jeżeli większość sejmowa, ufna w swą liczebność, przyczyni się do dalszego zaognienia stosunków wewnętrznych — kraj nietylko nie wybrnie z trudności, w których jest pogrążony, lecz przeciwnie trudności te wzrosną jeszcze i zwiększą się.

Polska potrzebuje naprawy swego ustroju, ale takiej naprawy, któraby usuwając wady stosunków dotychczasowych — była jednak zgodnie z charakterem narodu polskiego i jego dziejami. Nikt nie wątpi dziś, że musimy mieć silną władzę wykonawczą — ale reformując ustrój trzeba wiedzieć, iż nikt również do państwa policyjnego w Polsce nie tęskni i nie tędy droga do naszego rozkwitu i mocy.

Obok silnej i praworządnej władzy wykonawczej Polsce potrzebny jest Sejm niezależny, będący wyrazem woli narodu — jak również od nikogo nie zawisłe sądownictwo. O tych rzeczach większość sejmowa — zapominać nie może ani na jedną chwilę czy to przy załatwianiu spraw bieżących czy to — przystępując, według zapowiedzi, do reformy konstytucyjnej, która zresztą dojść może do skutku tylko przy udziale opozycji...

Sejm zaczyna obradować w ciężkiej godzinie — wszyscy zaś pragniemy, aby większość izby miała poczucie odpowiedzialności na miarę ciężkiego obowiązku, jaki na nią spada i nie pokładała zbyt wielkich nadziei sama w sobie bez liczenia się ze społeczeństwem. **(L.)**

Przegląd prasy

ECHA Z FRANCJI

Upadek gabinetu Andrzeja Tardieu'go we Francji wywołuje żywe echa w prasie polskiej.

„Gazeta Warsz." przypomina, że od swego powstania rząd ten był silnie i nieustępliwie atakowany przez stronnictwo lewicowe.

Powodem upadku rządu są pozornie sprawy z dziedziny wewnętrznej. Dużo jednak przemawia za tem, że jednym z czynników przesilenia było nieporozumienie, jakie niewątpliwie istniało między premjerem, a p. Briandem na tle polityki zagranicznej.

„Kurjer Poranny" wręcz stwierdza, że

... upadek gabinetu Tardieu' go uważany jest w Niemczech za fakt radosny dla polityki niemieckiej. Niema tam żadnej wątpliwości, że Tardieu upadł z powodu swojej mowy odpierającej pretensje Niemiec do rewizji traktatów i rozbrojenia Francji. Sprawa może nie przedstawia się tak prosto — nie mniej jednak wydaje się być pewnem, że intryga wpływów niemieckich na partje radykalno - społeczne odegrała dużą rolę w upadku rządu, który mimo, iż jego politykę zagraniczną prowadził p. Briand nie był uważany za dość wygodny dla tych planów, jakie się zaznaczyły w nowym kursie polityki berlińskiej.

„Gazeta Polska" wskazuje, że Tardieu upadł raczej na tle defektów systemu parlamentarnego, gdyż nie posiadał za sobą skonsolidowanej większości. Jego oparcie parlamentarne było ciągle płynne, chwiejne, zależne od podmuchów nastroju politycznego. Również stworzenie nowego rządu będzie bardzo trudne.

Wobec tego, że wskrzeszenie kartelu lewicy, opartego na sojuszu radykałów społecznych z socjalistami, jest wykluczone i, zresztą nie dałoby większości, zacznie się znowu szukanie koncentracji stronnictw od radykałów społecznych do prawego skrzydła centrum.

„Przedświt" trafnie wskazuje, że w zakresie polityki zagranicznej rząd p. Tardieu był chwiejny i dwutorowy, bowiem był wypadkową

... chwiejnej równowagi między przeciwstawnemi tendencjami premjera i ministra spraw zagranicznych. Tardieu, obejmując ster rządu, reprezentował nieustępliwość wobec niemieckich postulatów; Briand zawsze reprezentował właśnie możliwie jaknajdalej idącą ustępliwość. W praktyce zwyciężyła linja Brianda, lecz zwycię żając przynosiła rezultaty wręcz odwrotne niż te, których Briand się spodziewał. Zamiast pacyfikacji doprowadziła tylko do coraz większego zaostrzenia ogólno - europejskiej atmosfery. Lecz Briand zkolei mógł wciąż zasłaniać się faktem, że nie ma on w gabinecie Tardieu całkowitej swobody działania i że wskutek tego nie może wygrać dla sprawy pokoju wszystkich atutów swej pojednawczej polityki.

Tak czy owak zmiana rządu Francji nie jest bez znaczenia dla Polski. Nostra res agitur... nieraz, choć napozór nic o tem nie wiemy. Wpływ niemiecki na politykę europejską jest, niestety, coraz większy. Chodzi o to, aby nie szkodził naszym interesom— bodajby pośrednio.

Pod tym też kątem nasłuchiwać trzeba wieści z Francji i z całego świata.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Cukrowni i Rafinerji „MILEJÓW" Sp. Akc. zawiadamia P. T. Akcjonarjuszów, że poczynając od 16 grudnia r. b. Bank Związku Spółek Zarobkowych w Lublinie, Krak. Przedm. 47 wypłacać będzie dywidendę za kupon nr. 9 z roku 1929 30 w wysokości 6 proc. 1925

JANINA MARJA CHOJECKA

OPĘTAŃCY

CZASY WOJNY ŚWIATOWEJ I PRZEWROTÓW NA UKRAINIE

22)

Zdawało się, że ziemia drży w posadach, że lada chwila mury naszego domu zawalą się i przytłoczą nas swemi gruzami. Ponieważ kotłownia jest w samym środku podziemi, okien niema, któreby mogły dzwonić, lecz za to zęby ze strachu dzwonią wszystkim obecnym. To znów jak ogon jakiej piekielnej komety sypie się ołowiany grad kulomiotów. Dziurawi dachy, obcina konary drzew ulicznych. Owdzie słychać salwy karabinowe. Tam bomba ręczna wybuchła, zostawiając głęboki wykrot w chodniku. Szyby lecą z okien, tu i tam drzwi wypadają z zawias. Istne piekło. Kto dziś potrafi oko zmrużyć w Kijowie?

Aliści nad ranem uspokaja się, milknie piekielna kanonada. Jakaś cisza złowieszcza opanowuje miasto....

Co to? Każdy nadsłuchuje, uszom własnym nie wierzy. Co to?... Co dalej będzie?... Co się stało, że tak raptem umilkli?...

Co się stało? Co się stało?

Kijów wpadł w moc opętańców! Krwawy sąd się zbliża.

Była godzina piąta rano gdy po dobrej chwili ciszy udaliśmy się na górę, do mieszkania, by znużonym nerwom dać chwilę wypoczynku. Zaledwie Lenkę ułożyłam do snu, a sama nie zdążyłam jeszcze przyłożyć głowy do poduszki, gdy przeraźliwy płacz, krzyk i szczęk broni rozdarł powietrze. Jednocześnie dało się słyszeć nieludzkie łomotanie kolbami we drzwi przedpokoju. Drzwi rozwarły się i wpadła zgraja dzikich, pijanych, brudnych, ale przedewszystkiem zakrwawionych i cuchnących bolszewików.

— Niet u was aficerow? — krzyczał pierwszy od drzwi.

— Niet! — odpowiedział przerażony kucharz, który pierwszy znalazł się przy drzwiach.

— Niczewo, towariszczi, pasmotrim, paiszczem!

I runęli do mieszkania, rozproszyli się po pokojach, przetrząsając brutalnie wszystkie kąty, poszukując oficerów, a przy sposobności ściągając co się dało.

A arużja u was niet? — rzucił jeden na odchodnem pytanie i z równym impetem wpadli do sąsiedniego mieszkania.

Wstrząsający płacz rozlegał się na schodach. Był to rozpaczliwy protest nieszczęśliwych matek, żon i córek, którym wydzerano synów, uprowadzano mężów, zabierano ojców, aby ich nigdy wiecej nie zobaczyły. Nieszczęśliwe te kobiety padały do nóg swych prześladowców, u rąk ich się wieszały, proponowały pieniądze i klejnoty, aby tylko uwolnić swych najdroższych, lecz grabieżcy ci i opętańcy wyciągali chciwe ręce po klejnoty, a ofiary mimo tego uprowadzali. Z naszej kamienicy dnia tego wywiedli sześciu. Dziś na samo wspomnienie krew w żyłach się ścina.

W kilka godzin później, gdy pierwszy impet dzikości i chciwości został zaspokojony i w naszej kamienicy zapanował przynajmniej względny spokój, wyruszyliśmy z moim mężem na miasto, by dowiedzieć się jak starsze nasze dzieci tę noc piekielną w grozie swej nigdy nie zapomnianą, przetrwały?

Miasto straszny przedstawiało widok. Bruk w wielu miejscach powyrywany. Stosy gałęzi pod nogami naciętych przez kule karabinów maszynowych. Wszędzie ślady krwi i spustoszenia, a na każdym rogu ulicy stoi banda zbirów w rząd ustawionych z rewolwerami w rękach, gotowymi do strzału. Jedno mgnienie oka a już śmierć cię dopada, możesz zacząć tego słowa nie dokończyć.

Mimo to zostawiamy naszą Lenkę pod opieką kilkunastoletniej Sabinki, córki przezacnego Walentego i śpieszymy odszukać starszą gromadkę.

Stella i Iza ukryte w zacisznej oficynie ulicy Luterańskiej przebyły noc szczęśliwie. Do ich pokoju odgłosy bitewne nieznacznie docierały, nawet trochę spać mogły. Dziewuszki są przerażone niebezpieczeństwem, jakie nam zagraża. Słyszały już od służącej, że na ulicę nie można się wychylić. Boją się, nie chcą nas puścić lub chcą nam towarzyszyć.

Lecz my śpieszymy dalej, do Jasia; panna de la Tour uspokaja i zatrzymuje dziewczynki.

Z Jasiem stała się katastrofa tej krytycznej nocy. Dostał niespodzianie silnego zapalenia ślepej kiszki. Wije się z bólu, temperatura wysoka. W tych warunkach jak mu przyjść z pomocą? Świetnie urządzona lecznica chirurgiczna dr. Makowskiego obok, ale jak przynieść go do niej? Dziś wszyscy zdenerwowani, przemęczeni. Zresztą w lecznicach wszystkie łóżka zajęte przez rannych. Narazie nic się nie da zrobić, nawet o lód na kompresy dziś trudno. Zatem polecam go opiece Boskiej, ufam Jej najzupełniej; wierzę w to mocno, że nas nie opuści (C. d. n.)

Nasz dodatek prawniczy

Porady prawne

KS. PROB. DR. K. W., SEROCZYN. Do informacji udzielonej osobiście dodajemy, iż gdyby sprawę tę wytoczono, to prosimy zwrócić się do nas, to udzielimy dalszych informacyj, dotyczących odroczenia procesu.

STAŁY PRENUMERATOR, PIOTROWICZE. „Przez moje grunty wyznaczona została droga gminna do użytku publicznego. Nad tą droga jest dużo drzew i krzewów. Czy drzewa te należą do gminy, czy też mam prawo je wyciąć?

Na podstawie istniejących w tym względzie przepisów ma Pan prawo wyciąć te drzewa i krzewy, na których miejsce należy zasadzić nowe drzewa i na swój koszt.

J. K. „Przyjąłem do swego domu pewną osobę. Czy po śmierci lokatora będzie ona mogła nadal mieszkać w tem mieszkaniu, czy też właściciel domu ją wyeksmituje?“

Na podstawie art. 1165 Kod. Cyw. „Umowy mają skutek jedynie między stronami umawiającemi się“. Gdy więc lokator chce zabezpieczyć prawa do tego mieszkania osobie trzeciej, musi uzyskać na to zgodę właściciela nieruchomości.

P. G. „Jestem pomocnikiem rejenta i kierownikiem kancelarji. Pensji stałej nie mam lecz jestem na procentach. Czy wobec tego jestem obowiązany ubezpieczyć się w Kasie Chorych i w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, czy też nie?

Ustawa o Zakładzie Ubezpieczeń i Kasie Chorych nie rozróżnia formy, sumy i jakości wynagrodzenia, natomiast zwraca uwagę na stosunek służbowy między pracodawcą i pracownikiem. Jeżeli ten stosunek służbowy został zawarty, to — w tym wypadku — rejent jest pracodawcą i Pan obowiązany jest ubezpieczyć się w wyżej wymienionych instytucjach

Z. I. WARSZAWA. „Jestem wdową. Chcę wziąć dziecko na wychowanie i adoptować je. Czy dziecko może mieć moje nazwisko panieńskie czy też nie?

Osoba, adoptująca dziecko nie może mieć własnych dzieci, ani innych zstępnych krewnych. W razie adopcji dziecko nie tylko może, ale musi mieć panieńskie nazwisko wdowy, które dziecko ma obok swego nazwiska.

Z. R. PŁOCK. „Prawo kanoniczne nie przewiduje żadnych immunitetów. Z temi sprawami należy się zwrócić do Konsystorza. Przed powzięciem decyzji przez Sąd biskupi, nie można używać swego dawniejszego nazwiska.

K. L., PIASECZNO POD WARSZAWĄ. Na podstawie art. 132 Kodeksu Cywilnego jestto poważna przeszkoda do zawarcia małżeństwa. Zmiana nazwiska w tym wypadku nie pomoże. „To wyjście z sytuacji“ o którem nam P. pisze nic nie ułatwi w tym wypadku. Kwestja rehabilitacji przysługuje jedynie Prezydentowi Rzplitej.

L. W., KOWEL. „Wyrokiem Sądu grodzkiego zostałem skazany na dwa tygodnie aresztu. Nie złożyłem skargi apelacyjnej w przewidzianym terminie, więc wyrok się uprawomocnił. Wobec tego, że od kilku dni leżę ciężko chory, czy mam prosić Sąd o odroczenie wykonania kary do wiosny?“

Na podstawie art. 538 par. 1 Kod. Post. Karn.

„Wykonanie kary pozbawienia wolności w wypadku choroby umysłowej lub ciężkiej choroby fizycznej skazanego, pozostającego na wolności, odracza się do czasu wyzdrowienia“.

Przyczem należy zwrócić uwagę na par. 2 tego artykułu, który głosi, że wówczas sąd przychyli się do prośby oskarżonego i odroczy mu wykonanie kary, gdyby umieszczenie go w szpitalu więziennem lub areszcie — zagrażało jego życiu.

S. G., PŁOCK. „Posiadam książeczkę emerytalną mego teścia, który zmarł w r. 1916, zostawiwszy żonę, zmarłą w r. 1918. Emeryturę, wyznaczoną na 36 rb. ros. pobierano tylko do czerwca 1916 r. Za półtora roku (od śmierci ojca do śmierci matki) emerytura nie była pobierana. Obecnie chcę wystąpić o wypłacenie mi półrocznej emerytury, którą teściowa nie mogła podjąć“.

Zasadniczo po śmierci teścia, emerytura należała się słusznie jego żonie. Sprawa ta nie jest jeszcze prawnie uregulowana, a przytem wątpimy, czy Pan będzie uznany prawnie do podjęcia renty emerytalnej. W tej sprawie należy się zwrócić do Ministerstwa Skarbu.

W. K., KORYCIN. „W r. 1923 otrzymałem 50 tys. marek niemieckich (Reichsbanknoten) z r. 1922 i dotychczas je posiadam. Czy mogę obecnie wymienić te pieniądze i gdzie można otrzymać równowartość?“

Te banknoty nie mają obecnie żadnej wartości.

D. R. BARANOWICZE, B. W. LWÓW, I. H. WARSZAWA — odpowiemy następnym razem w dziale prawniczym Ks. Z. Z. — prosimy nam przesłać te dokumenty.

Wszelkie listy, dotyczące działu prawniczego, należy kierować pod adresem redakcji z dopiskiem „Dział prawniczy“.

W.

NOWE ROZPORZĄDZENIA

W nr. 81 Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o organizacji i funkcjonowaniu instytucyj ubezpieczeń społecznych, oraz rozporządzenia ministra sprawiedliwości w przedmiocie zmiany granic niektórych okręgów sądów powiatowych.

Nr. 82 Dziennika Ustaw zawiera rozporządzenie Prezydenta Rzplitej: 1) w sprawie stopu monet srebrnych pięciozłotowych i dwuzłotowych, 2) w przedmiocie zmian i uzupełnień rozporządzenia o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“, 3) w sprawie zmiany ustawy z czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafie i telefonie, 4) w sprawie policji państwowej, 5) w przedmiocie zmiany ustawy o organizacji szkolnictwa, 6) o powszechnym obowiązku wojskowym, 7) o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, 8) o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych, 9) o przymusie połączeń zbudowanych nieruchomości w niektórych miastach z kanalizacją i wodociągiem miejskim, 10) o zmianie granic województw poleskiego i wołyńskiego, 11) w przedmiocie wymiany akcyj rublowych Wileńskiego Banku Ziemskiego.

* * *

W nr. 83 Dz. U. ukazał się Kodeks Postępowania Cywilnego i przepisy wprowadzające Kodeks Post. Cyw.

* * *

Nr. 84 Dziennika Ustaw zawiera rozporządzenie min. Spraw Wewnętrznych o meldunkach i księgach ludności.

DZIAŁ LEKARSKI

Tranzakcja dziennikarska

SPRZEDAŻ „GŁOSU NARODU”

Jak donosi „Gazeta Warszawska”, od kilku dni w Krakowie obiegają pogłoski o wielkiej tranzakcji dziennikarsko - politycznej. Główny właściciel „Głosu Narodu”, b. poseł i wice - preses Klubu Ch. D., p. Stanisław Burton sprzedaje swoje udziały (60 proc. całości) posłowi Bryle z B. B., Julj. hr. Tarnowskiemu i Januszowi ks. Radziwiłłowi.

Tranzakcja ma przyjść do skutku w najbliższych już godzinach.

Spółkę, wydającą „Głos Narodu”, składają: w 23 proc. księża, w 60 proc. p. Burton, w 17 proc. b. pos. K. Holeksa i radny Kwieciński.







Meble Sypialnie, stołowe, saloniki, szafy, bieliźniarka kredensy, stoły, krzesła otomany, tapczany, kozetki i inne, meble tylko sumiennej roboty. Wykonanie punktualne. Ceny niskie gotówką, ratami dogodnie.

St. Myśliborski
Hoża 21 magazyn podwórze.

NA RATY
PO **5** ZŁ.
TYGODNIOWO

Wyżymaczki amerykańskie, platery Norblina i Frageta, Serwisy stołowe, kryształy, szkło i porcelana, naczynia aluminjowe i emaljowane. Lodownie pokojowe
„WYGODA GOSPODARSKA"
WARSZAWA,
Marszałkowska 38, m. 20.
2-ga brama 1853



PASY
lecznicze i
uszczelniające
GUMOWE
pończochy
na żylaki

ZAKŁAD ORTOP. W. Lachowicza
Warszawa, Marszałkowska 123, pierwsza piętro
CENY PRZYSTĘPNE

Wielka Sprzedaż Gwiazdkowa



1355

ZIOŁA

WOYNOWSKIEGO, D-ra BREYERA i Mag. WOLSKIEGO
do nabycia
w Centralnym Składzie Aptecznym
Warszawa, Marszałkowska 81

Na prowincje wysyłamy za zaliczeniem. Broszurki bezpłatnie

ZE ZMARSZCZKAMI, piegami, podbródkami i ze złą cerą pań nie będzie. Panie chcące się pozbyć zmarszczek, piegów, podbródków, mieć naprawdę ładną cerę, łabędzią szyję i klasyczny owal twarzy, pofatygują się od 11 do 5. Pracujce panie w niedzielę od 2 do 7. Hoża 41 m. 7. Paderewska Zofja Ludwika.

Osoba w średnim wieku, sierota, katoliczka, wykwalifikowana kucharka, znająca się dobrze na gospodarstwie i szyciu pragnie objąć posadę gospodyni na plebanji od zaraz lub od Nowego Roku za małem wynagrodzeniem. Wiadomość pod adresem: Parafjalna kancelarja KLEMBÓW dla KAZIMIERY 1922

POSADY wolne dla tych, którzy ukończą kursy konduktorów **kierowców** autobusowych.
Tyszyński, Warszawa, Chmielna 7. 1815

BIURO ZDOROWSKIEJ
Mazowiecka 4
Frebianki, francuski, nauczycielki, angielski, niemki z szyciem, gospodynie wiejskie.

1942

Na Gwiazdkę!
FUTRA

Karakułowe, fokowe, krecie murmle i piszczaniki podług najnowszych fasonów, **50% taniej,** bo w prywatnem mieszkaniu. Dla pp. urzędników państwowych i Komunalnych i pp. Wojskowych specjalny rabat Odpowiedzialnym klijentom bez zaliczki.

„SOBOL" Dzielna 5 m. 34
tel: 245-31

PIECE SZRAJBERA mieszkaniowe i kuchenne

Kocna i trwała, konstrukcja stała hermetyczności a skutkiem tego **50% oszczędności** opału w porównaniu do wszystkich pieców kaflowych, **Zbędność corocznych remontów, estetyka, gwarancja, taniość.** Przeszło **10.000 sztuk** w użyciu. Polecane i wypróbowane przez wszystkie ministerstwa i urzędy.

Wynalazek i wyrób całkowicie polski
KAROL SZRAJBER
w Warszawie, ul. Grójecka 33, telefon Nr. 320-53.

Fabryka luster i szlifiernia szkła
B-CIA BABICZ
Warszawa, Solec Nr. 77, tel. 750-02
Lustra meblowe i galanteryjne szkła techniczne oraz wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące.

POLSKI PRZEMYSŁ MEBLOWY
pod firmą
„JÓZEF"
Warszawa, Nowy Świat 27
(w podwórzu).
Poleca duży wybór solidnych mebli na dogodnych warunkach

Protezy z duraluminium



niezwykle lekkie i trwałe, (ostatnia zdobycz techniki), aparaty lecznicze - ortopedyczne chirurgiczne (wyciągowe), pasy przepuklinowe i brzuszne, wkładki na płaską stopę i obuwie lecznicze.

Poleca Wytw. Przyrz. Ortop.
ANT. KUGLER
MARSZAŁKOWSKA 42 I piętro.
telef. 846-52
Medale złote: Petersburg 1916
Warszawa 1927.

Meble Okazja

Tylko solidnej roboty jadalnie, sypialnie, gabinety mahoniowe i dębowe. Różne fasony klubowych kompletów krytych skórą. Salony złocone Louis XVI machoniowe i jesionowe. Kredensy pojedyńcze, szafy lustrzane, brystołki, stoły, krzesła, kozetki itp. Ceny kalkulowane gotówką. Życzącym udzielam kredytu bez doliczania procentów.

Magazyn Okazyj Krucza 34
Stefański



Kapelusze welury włochate, melonik filcowe w modnych fasonach oraz czapki sportowe i uczniowskie
Poleca **Pochmara**
Zgoda 3, tel. 679-24

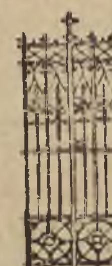
WIECZNE PIÓRA

najtaniej można nabyć i zreperować w firmie
KULIŃSKI I ZAJĄC
Nowy Świat 33 w podwórzu

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
I. Jaworski
Warszawa - Praga,
Targowa 38. Tel. 10-21-28



Wykonywa wszelkie zamówienia w zakres ortopedji wchodzące. Jak to: PROTEZY NÓG i RĄK APARATY i GORSETY LECZNICZE, WKŁADKI POD PŁASKIE STOPY PASY BRZUSZNE, i PRZEPUKLINOWE i WSZELKIEGO RODZAJU REPARACJE.
Dla Pań na żądanie obsługa damska.



Zakład ŚLUSARSKO-MECHANICZNY
WARSZAWA, ul. Leszczyńska 7a (Powiśle)
prowadzony przez długoletniego kierownika
SZKOŁY RZEMIOSŁ XX. SALEZJANÓW
wykonuje: **BRAMY I OGRODZENIA kościelne i cmentarne balkony, balustrady, żaluzje i okucia do okien i drzwi, również wszelkie reparacje**

Tanie, ale dobre szycie! 90 zł.

uszycie garnituru z najlepszemi dodatkami, szycie sukien, palt i futer damskich i męskich tanio i szybko, nicowanie garniturów i przeróbki w przeciągu tygodnia. Pierwszorzędni krojczy i krawcy damscy i męscy, krawcowe i kuśnierze.
R. O. S. Nowy Świat Nr. 24,
front. 2 piętro, tel. 635-51

Poważne koncesjonowane przedsiębiorstwo

poszukuje, wspólnika z kapitałem 30-40 tysięcy i współpracą. Posada dyrektora do objęcia natychmiast. Oferty pod Zabezpieczony dobrobyt do Administracji Rzeczypospolitej w Warszawie, Krakowskie Przedm. 71. 1923

Kto kupi u nas głośnik, transformator i 2 lampy, **otrzyma bezpłatnie aparat**
!!! DARMO !!!
dwulampowy Philipsa



Polecamy aparaty radjowe ostatnich typów Philipsa, Marconi, Telefunken, Emo, oraz sprzęt radjowy i akcesorja. Na zbliżające się święta zaopatrzyliśmy nasz skład w wielki wybór: **gramofonów, eufonów i płyt** najnowszych nagrań. **Zegary ścienne, kieszonkowe, ręczne i biżuterja. Platery, wyżymaczki** i wiele t. p. rzeczy. Najcenniejsze podarki gwiazdkowe nie obniżając budżetu przedświątecznego możecie nabyć
BEZ ZALICZKI! KREDYT DŁUGOTERMINOWY!
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE. Dom Towarowy **„EMO" M. OKOŃ**
Warszawa, Zielna 11, telefon 721-66
1659

SUKNA i KORTY
C. Krawczyński Marszałkowska 134
1813

PRALNIA
przy Zakładzie Opieki Najśw. Maryi P.
UL. ŻYTNIA. Nr. 3 m. 9.

Przyjmuje do prania wszelką bieliznę damską i męską sztywną i gładką, także firanki. Prócz tego odświeża garnitury męskie wełniane i jedwabne, damskie suknie wełniane i jedwabne, oraz chustki i szale. — Ponadto przyjmuje się bieliznę kościelną, hotelową i restauracyjną. Ceny przystępne, z gwarancją za szybkie oraz solidne wykonanie roboty, bez chlorku. Większą ilość bielizny odstawia się na miejsce. Bliższa wiadomość telefon Nr. 610-95. 1915

To prawdziwa przyjemność



CZYŚCIĆ i POLEROWAĆ PODŁOGI LINOLEUM, MEBLE SAMOCHODY, WYROBY ZE SKÓRY WOSKIEM PŁYNNYM HYGIENA

HYGIENA
WOSK PŁYNNY o 100% LEPSZY WYGODNIEJSZY I TAŃSZY przez swą wydajność

CENTRALNE LABORATORJUM CHEMICZNE w WARSZAWIE
1921

MEBLE Do 20 miesięcy
kredytu udziela tylko
Tow. Popierania Wytw. Polsk.

Nadzwyczajny wybór kompletów oraz pojedyńczych kredensów, szaf lustrzanych, stołów, otoman, tapczanów, kozetek, foteli klubowych i t. p.
Uwaga! **Aleje Jerozolimskie 43,**
vis-a-vis dworca za Poznańską.
Ceny bezkonkurencyjne, prosimy sprawdzić.

Polacy za kordonem i na emigracji

Niemcy

NAPAD W STRZELCACH

Dnia 16 ub. m. „Rolnik" strzelecki odbywał swoje walne zgromadzenie na nowej sali. Zgromadzenie to trwało do godziny 17. Nastepnie członkowie „Rolnika" zabawiali się przy muzyce gramofonowej i przy piwie. Nagle o godz. 18 i pół rozległ się brzek szyb a na salę wpadł kamień wielkości kociej głowy. Że nikt z obecnych nie został okaleczony zawdzięczać należy tej okoliczności, że w pobliżu okna nikt się nie znajdował. Złoczyńcy po wybiciu szyby ulotnili się. Jak się jednak dowiadujemy, rozpoznano ich. Śledztwo w tej sprawie wszczęła policja. Ciekawi jesteśmy wyniku śledztwa. Powyższy wypadek niszczenia polskiej własności przez rozszalałe elementy niemieckie nie jest odosobniony. Przed nie tak dawnym czasem rozbito, jak wiadomo transparent w Gospodzie Polskiej w Opolu. Sprawców, wzgl. sprawcy, o ile nam wiadomo, dotąd nie wykryto.

Napady na Polaków w Bytomiu

We wtorek ubiegły dokonano powtórnego napadu na gmach redakcji „Katolika" i w ciągu kilkunastu minut potłuczono w niej szyby. Jak słuchać na kopalni „Hohenzollern" napadli hitlerowcy na robotnika Polaka. Robotnik ten został uderzony w głowę lampą górnicza. potem wywrócono go na ziemię i skopano. Po długiem maltretowaniu udało się ofierze uciec z rąk napastników i schronić w inspektoracie fabryki. Również w kopalni „Karsten - Centrum" ofiarami napadu mieli się stać dwaj obywatele polscy. Ludność polska na Śląsku Opolskim żyje w oczekiwaniu nowych ekscesów wobec zapowiedzianych dalszych zebrań hitlerowców.

Srebrne gody małżeńskie

Niedawno małżonkowie Franciszek i Marja Grzonkowie obchodzili ze współudziałem polskiego społeczeństwa Raciborza i jego przedmieść srebrne gody małżeńskie. Rodzina Grzonków to jedna z pierwszych tutejszego obywatelstwa polskiego, która w ruchu społecznym jak i w religijnym i narodowym najżywszy bierze udział.

Awantury 300 stahlhelmowców w Zakrzewie

Po znanych już napadach prasy niemieckiej na zasłużonego naszego prezesa Związku Polaków ks. dr. Domańskiego, rozszalała się akcja stahlhelmowców na Pograniczu. Jak donosi „Die Grenzmark" w ubiegłą niedzielę 300 stthlhelmoców dokonało najazdu na polską wieś na Pograniczu, Zakrzewa, w której proboszczem jest ks. dr. Domański. Wysiadłszy z dworca zakrzewskiego stahlhelmowcy w mundurach przeciągnęli kompaniami przez wioskę ze śpiewem. Manifestacja ta nosiła wyraźnie charakter antypolski i według doniesienia „Die Grenzmark" miała być hasłem, iż odtąd nie będzie już więcej uprawiana polityka słabości wobec mniejszości polskiej.

Stany Zjednoczone.

Wizyta arcybiskupa

Pierwsze przyjęcie J. E. ks. Arcybiskupowi archidiecezji milwauckiej, Sameulowi Stritch sprawili Polacy. Kiedy nowy biskup przejeżdżał przez miasteczko Coriss, Wis., polscy studenci z pobliskiego kolegjum św. Bonawentury w Sturtevant i Ojcowie Franciszkanie zebrali się na stacji i owacyjnie powitali arcypasterza. Orkiestra studencka w ślicznych polskich kostjumach, dziarsko grała marsza aż pociąg stanął. Arcybiskup Stritch wyszedł na platformę wagonu i podziękował zebranym za urządzoną mu owacje. Pociąg zatrzymał się przy stacji zaledwie parę minut.

Wyniki wyborów

W Chicago Polonia odniosła największe zdobycze w ostatnich wyborach. Przeszedł sędzia powiatowy, Jarocki, do sądu wyższego, Prystolski, jest komisarzem, sędzia municypalny, trustys uniwersytetu, dwóch senatorów i assemblyman'ów. — wszyscy Polacy. Do kongresu na miejsce p. Kunza. który ma ciągłe kłopoty łapówkowe, wybrany został p. Schuetz.

Jednem słowem, nie jest najgorzej. Ale — jak słusznie zaznaczyło jedno z pism lokalnych.— jeszcze Polacy w Chicago nie zdobyli stanowisk rzeczywiście wpływowych. Lecz i to przyjdzie.

Holandja

Z pierwszego posiedzenia Koła Pań

W sali recepcyjnej Konsulotu Generalnego R. P. odbyło się w środę, dnia 12 ub. m. pierwsze powakacyjne posiedzenie Koła Polskiego. Przy licznej stosunkowo frekwencji członków i gości zagaił zebranie prezes Koła, p. Zygmunt Stojowski, poświęcając wspomnienie pośmiertne zgasłemu byłemu prezesowi, ś. p. Moszczeńskiemu. Pamięć zmarłego uczcili zebrani przez powstanie. Na pierwszego mówcę powołany został następnie p. Tadeusz Hoinko, sekretarz Izby Handlowej, który wygłosił krótką prelekcję na temat „Propagandy sztuki polskiej w Ameryce".

Szwajcarja

Obchód ku czci T. Kościuszki

W Solurze odbył się uroczysty obchód ku czci Tadesuza Kościuszki, który zmarł tam w listopadzie 1817 r. i którego zwłoki zostały złożone tam na cmentarzu miejscowym.

Na obchód w Solurze poseł amerykański w Szwajcarji, Hugh R. Wilson przesłał w imieniu rządu amerykańskiego wieniec kwiatów na dawny grób bohatera.

Na Łotwie.

Miejskie polskie gimnazjum w Rydze

Dnia 7 listopada r. b. Miejskie Polskie Gimnazjum w Rydze obchodziło 5-lecie swego istnienia Ten mały jubileusz postanowiono w skromny sposób odznaczyć tylko w wewnętrznem życiu szkolnem.

Telegraficznie powinszowały: pierwsza matura z roku 1926 i pierwsza szkoła podstawowa w Rydze. Dla zaokrąglenia uroczystości młodzież zwolniono od lekcyj.

Następnego dnia odbył się doroczny wieczór gimnazjalny, który swą obecnością zaszczycili zaproszeni goście: p. ministrowa Arciszewska, pp. konsulostwo Kolankowscy, p. radca Śmigielski z żoną, pułkownik Kara, sekretarz konsulatu p. Rębicki z małżonką, z władz łotewskich szef polskiego zarządu oświatowego i inni.

Z Teatru Polskiego

Dnia 4 grudnia r. b. została odegrana przez zespół Teatru Polskiego na Łotwie baśń dramatyczna w 5 aktach Lucjana Rydla: „Zaczarowane Koło". Reżyserja W. Czengery.

Francja

AUCHY - LES MINES

Dnia 2 listopada r. b. odbyło się walne roczne zebranie rodzicielskie, które zagaił pr. Rady Szkolnej, kol. Jankowski. Po załatwieniu bieżących spraw i sprawozdaniu Rady Szkolnej przystąpiono do wyboru nowej rady na rok 1931. Wyborami kierował p. Jan Seule i p. Ignacy Roszak.

W skład nowej Rady Szkolnej weszli: prezes Ignacy Roszak, Auchy les Mines, Madagascar 211 (P. de C.), sekretarz Laskowski Franciszek, Auchy les Mines, Madagascar 285 (P. de C.)., skarbnik Gocha Wł. Zastępcami Adam Grzelczak i Jahkowski Wacław.

Obchód w Creutzwald (Moselle)

Obchód 10-lecia odparcia najazdu bolszewickiego odbył się d. 11 listopada w Creutzwald, starannie przygotowany przez tutejszych działaczy społecznych.

Sama uroczystość było podzielona na dwie części: rano odbył się pochód. a w godzinach wieczornych akadenija.

Akademję otworzył krótkiem przemówieniem prezes miejscowego komitetu p. Pokojski, poczem dziewczęta szkolne popisywały się śpiewem.

Emigracja do Francji

Ostatnio zostało zgłoszone zapotrzebowanie na robotników polskich do Francji, którzy wyjadą z kraju w pierwszej połowie grudnia r. b. a mianowicie: 342 robotników do kopalni węgla, 20 do kopalni rudy, 110 do przemysłu, 115 do rolnictwa oraz 530 kobiet. W liczbach powyższych mieści się również zapotrzebowanie na 30 małżeństw bezdzietnych do rolnictwa. Nadmienia się, że rekrutację robotników do Francji przeprowadzają Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy.

Charbin

Odjazd działacza

Dn. 8 ub. m. opuścił Charbin jeden z najwybitniejszych członków Koła Akademickiego, kustosz muzeum etnograficznego, kol. Władysław Pelc. Delegowany przez Towarzystwo Polsko - Chińskie w celu studjowania języka chińskiego i przyjęcia udziału w imieniu Towarzystwa w pracy młodzieży charbińskiej, kol. W. Pelc po roku pobytu swego w Charbinie zjednał sobie uznanie swą energiczną i skuteczną działalnścią. Na dworcu kol. Pelc był serdecznie żegnany przez licznie zebranych przyjaciół i znajomych.

Ze Związku Młodzieży Polskiej

Dnia 21 listopada w sali Stow. „Gospoda Polska" p. St. Kurzyna wobec licznie zgromadzonej publiczności, wśród której byli: delegat Rzplitej p. K. Symonolewicz, prezes Stow. „Gospody Polskiej" p. A. Hajwos, p. Łyżwa, p. Czajewski, p. Doberska, p. Bruszewska, p. Banasińska, pp. Wleciałowie i wielu innych. wygłosił odczyt o literaturze polskiej, pierwszy z cyklu p. t.: „Sztuka polska w okresie dziesięciolecia".

„MIESIĄC POMORZA"

przy Związku Obrony Kresów Zachodnich od dnia 16 listopada do 16 grudnia 1930 r.
Złóż ofiarę na eskadrę hydroplanów i prace kulturalno - oświatowe na Pomorzu
P. K. O. 8414

ŻYCIE STOLICY

UROCZYSTA AKADEMJA KU CZCI MATKI BOSKIEJ ZWYCIĘSKIEJ.

Pod wysokim protektoratem J. Em. Ks. Kardynała A. Kakowskiego i J. Em. Ks. Nuncjusza F. Marmaggiego, odbyła się wczoraj o g. 3:30 w Filharmonji warszawskiej uroczysta akademja ku czci Matki Boskiej Zwycięskiej.

Całkowity dochód z akademji przeznaczono na budowę Świątyni - Pomnika „Cudu nad Wisłą" w Warszawie na Kamionku.

Na program złożyły się słowo wstępne hr. Michała Sobańskiego, prezesa akcji katolickiej, referat p. Marji Szpyrkówny pod tytułem „Mandat Królowej Korony Polski" oraz część koncertowa z udziałem artystów: p. Wandy Poraj - Wermińskiej, prof. Wacława Kochańskiego, p. Heleny Zahorskiej, p. M. Płużańskiego, oraz Lutni Warszawskiej pod dyrekcją p. Wł. Rzepki.

ŚWIĘTO RYCERZY ŚW. FLORJANA

Wczoraj warszawska straż ogniowa obchodziła uroczystość 15-ą rocznicę przyjęcia jej przez miasto. W związku z uroczystością odbyła się na Starem Mieście defilada wszystkich oddziałów straży przed Prezydentem i wiceprezydentem miasta. Defiladę prowadził komendant główny S. O. p. Prokopp. Specjalnie zasłużeni strażacy zostali obdarzeni zegarkami.

OFERTA P. PLANCHAT NA KOMISJI KONCESYJNEJ

Komisja koncesyjna Magistratu pod przewodnictwem wiceprezydenta Borzęckiego rozpatrywała wczoraj ofertę, wniesioną przez p. Henryka Planchat w imieniu francuskiego konsorcjum finansowego, na budowę i eksploatację Rzeźni centralnej na Zoraniu.

Francuscy oferenci żądają oddania im rzeźni na przeciąg 45-ciu lat do eksploatacji, oraz podwyższenia o 100 proc. wszystkich opłat taryfowych.

Komisja nie powzięła narazie żadnej decyzji, odkładając ją do czasu sporządzenia dokładnego kosztorysu budowy rzeźni i całej związanej z tem kalkulacji.

NA BUDOWĘ POMNIKA KOŚCIUSZKI

Rada budowlana przy wydziale technicznym magistratu zatwierdziła projekt wzniesienia propagandowego kiosku na rzecz budowy pomnika Kościuszki w Warszawie. Kiosk ten stanie przy zbiegu Nowowiejskiej i Koszykowej.

W LISTOPADZIE KOSZTY UTRZYMANIA

W sobotę, 6 b.m., miało odbyć się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania, jakie zaszły w listopadzie w porównaniu z październikiem. Na posiedzenie to z liczby 6 przedstawicieli pracodawców i 6 pracowników, przybyło po 1 przedstawicielu obu stron.

Wobec braku quorum, posiedzenie nie doszło do skutku. Termin następnego nie jest jeszcze ustalony.

PRZECIW TENDENCJOM PODWYŻKOWYM

CO UCHWALIŁ ZARZĄD ZWIĄZKU MIAST

W SPRAWIE BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO

Rozmaite projekty są rozpatrywane w tej chwili w związku z akcją budownictwa mieszkaniowego zakrojonego na większą skalę. M in. projekt podwyżki komornego w domach starych, projekt, którego realizacja byłaby niezmiernie uciążliwa dla mieszkańców miast. Sprawa ta była ostatnio tematem obrad Zarządu Związku Miast Polskich, który zasadniczo wypowiedział się przeciwko jakimkolwiek podwyżkom z kieszeni ludności na rzecz budownictwa mieszkaniowego. Związek wyszedł z założenia, że w obecnej chwili i sytuacji gospodarczej nie jest rzeczą możliwą ani wprowadzenie nowych, ani podwyżka starych podatków na rzecz budownictwa mieszkaniowego. Z tych samych względów nie należy podwyższać komornego w domach starych, dałoby to bowiem wynik wręcz przeciwny jakiego oczekiwaliby projektodawcy, a mianowicie — wywołałoby chaos i jeszcze trudniejsze, niż dziś warunki, na rynku mieszkaniowym.

Cóż wtedy czynić należy? Zarząd Związku Miast daje na to odpowiedź: **państwowy fundusz rozbudowy należy połączyć z państwowym funduszem budowlanym w jedną instytucję, która powinna na swoim terenie skupić wszystkie dochody, przeznaczone zgodnie z obowiązującemi przepisami na rozbudowę.**

Instytucje te powinien zasilić skarb dotacją w wysokości przynajmniej 100 miljonów zł. Tak pomyślany i zorganizowany fundusz budowlany kierowałby całą akcją rozbudowy miast, rozdzielając, za pośrednictwem lokalnych Komitetów Rozbudowy, specjalne sumy na ten cel. Dalej — gminy miejskie winny być obowiązane do przeznaczenia na budownictwo mieszkaniowe, przez nie prowadzone — 2 proc. zwyczajnych dochodów, przewidzianych w budżecie administracyjnym. Wreszcie podatek na rzecz funduszu kwaterunkowego — miasta powinny zatrzymywać do swej dyspozycji, na użytek funduszu kwaterunkowego.

Zarząd Związku Miast ma w sprawie tej złożyć odpowiedni memorjał do władz; wpłynie to niewątpliwie na przekreślenie zamiaru dotyczących podwyżki komornego, co zresztą było już w swojem założeniu, projektem nierealnym i daleko odbiegającym od życia.

DWIE UROCZYSTOŚCI NA WYŻSZYCH UCZELNIACH

ŚWIĘTO POLITECHNIKI — DZIESIĘCIOLECIE PAŃSTW. INST. DENTYSTYCZNEGO

W dniu 7 grudnia w auli głównej Politechniki warszawskiej odbył się uroczysty obchód dorocznego święta Politechniki warszawskiej, który zgromadził przedstawicieli władz i młodzieży akademickiej oraz licznie zaproszonych gości. W pierwszym rzędach zasiedli J. Em. Ks. Kardynał Kakowski, minister Kühn, wiceminister W. R. i O. P. Dobrowolski, prezydent miasta Słomiński.

Po wysłuchaniu hymnu narodowego, wykonanego przez chór akademicki, zabrał głos J. M. rektor prof. dr. Andrzej Pszenicki, który złożył sprawozdanie z roku akademickiego 1929-30, obrazując wysiłki zarówno ciała profesorskiego, jak i młodzieży, która w trudnych warunkach, ze względu na przepełnienie na niektórych wydziałach uczelni niezmordowanie pracuje nad zdobyciem wiedzy fachowej. W skład personelu profesorskiego Politechniki w ub. roku wchodziło 4 profesorów honorowych, 47 profesorów zwyczajnych, 14 prof. nadzwyczajnych 5 zastępców profesorów, 12 docentów, 81 prowadzących wykłady zlecone, 3 lektorów. Wakujących katedr było 6. Słuchaczy Politechniki miała 4,009, w tem 4000 studentów i 9 wolnych słuchaczy. Ukończyło Politechnikę w roku sprawozdawczym 389 studentów ze stopniem inżyniera.

W imieniu młodzieży prezes Brat. Pomocy podziękował rektorowi i senatowi Politechniki za życzliwość i gorącą troskę o sprawy młodzieży akademickiej i złożył sprawozdanie z działalności Bratniej Pomocy.

Po odśpiewaniu przez chór akademicki „Gaude Mater Polonia" odbyło się wręczenie dyplomu doktora nauk technicznych honoris causa Wł. Bogdanowi Hutten — Czapskiemu, za zasługi położone w obronie szkolnictwa akademickiego w czasie wielkiej wojny i za jego troskę o przyszłość Politechniki, która znalazła wyraz w zapisaniu dóbr rodzinnych na rzecz Politechniki i Uniwersytetu Warszawskiego.

Na zakończenie uroczystości chór akademicki wykonał hymn studencki „Gaudeamus igitur".

Tegoż dnia o tej samej porze w auli Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się uroczystość 10-lecia instytucji nader zasłużonej — Państwowego Instytutu Dentystycznego.

Po przemówieniu dyr. Czubalskiego, prof. dr. A. Meissner wygłosił interesujący odczyt p. t. „Znaczenie dentystyki w medycynie", poczem nastąpiło wręczenie dyplomów 95 absolwentkom, która to cyfra uzupełnia liczbę 1500 dyplomowanych słuchaczów P. I. D. w ciągu lat dziesięciu.

Dyplomy m. in. otrzymali: pp. Zofja Kubicka, Wanda Grędziańka, Magd. Czerwińska, Biernacka-Barylska, Ir. Rydzewska, Zof. Święcicka, Jadw. Olszewska, Wanda Odechowska, Lucyna Świątkowska, Grażyna Rędziejowska, W. Korzeniewska, Eug. Lemieszkówna, Stamirowski i Günther.

W imieniu absolwentów wykładowcom za owocną pracę dziękował p. Stamirowski, a p. Krzywicki żegnał absolwentów w imieniu Bratniej Pomocy.

Wypadki

ROZPĘDZENIE KOMUNISTÓW NA NOWOLIPIU.

— Dwie gromady wyrostków żydowskich próbowały zorganizować onegdaj „demonstrację" komunistyczne na ul. Lubeckiego i na Nowolipiu. Z krzykiem „żądamy uwolnienia więźniów" — zwolennicy Moskwy ruszyli w stronę więzienia, jednak na widok kilku patroli policyjnych rozbiegli się w panicznym strachu. Kilku krzykaczy dopędzono i aresztowano.

ŚMIERĆ W WAGONIE

Wczoraj w południe po przyjściu pociągu osobowego z Białegostoku na dworzec Warszawa-Wileńska stwierdzono, że jedna z pasażerek w wagonie 3 klasy, 38-letnia Bronisława Łukasiewiczowa (wieś Jadwisin, pow. radzymiński), żona gospodarza — nie daje oznak życia. Pracownicy kolejowi przenieśli Ł. do poczekalni dyżurnego ruchu. Przybyły tam lekarz pogotowia skonstatował śmierć z nieustalonej przyczyny. Według zeznań męża Łukasiewiczowa, chora na gardło, była wieziona do Warszawy celem umieszczenia w szpitalu.

PIERWSZE OSZUSTWO NA... „GAPĘ".

Do Warszawy przyjechała wczoraj 38-letnia Antonina Kapka (wieś Rzeczyce, gm. Frampol, pow. Biłgoraj), celem wykonania formalności związanych z wyjazdem do Ameryki, gdzie przebywa jej mąż. Kapka udała się do konsulatu amerykańskiego na ul. Jasną. Tam, na klatce schodowej zaczepiła ją jakaś kobieta, mówiąc, że z powodu panującej grypy biuro konsulatu w tym domu zostało zamknięte, ponieważ wszyscy urzędnicy zachorowali. Natomiast jest drugie tymczasowe biuro na pl. 3-ch Krzyży Nr. 3. Łatwowierna wieśniaczka — na propozycję nieznajomej — wsiadła do tuksówki, która zatrzymała się przed domem pl. 3-ch Krzyży 3. Tam na klatce schodowej była druga kobieta i oczywiście „pan sekretarz". Reszta poszła już według „recepty". 50 dolarów do koperty, chwila oczekiwania — i... skrawki papieru w kopercie! Wieśniaczka narobiła krzyku, ale oszuści znikli. Dochodzenie prowadzi 13-ty komisarjat.

RADA BUDOWLANA

Na ostatniem posiedzeniu Rady budowlanej rozpatrzono 40 zgłoszonych w ciągu ostatniego tygodnia projektów budowlanych. Większych objektów nie przedstawiono. Wszystkie zgłoszenia dotyczyły drobniejszych robót budowlanych.

Radjo

Program Polskiego Radja na czwartek, dnia 11-go b. m.

WARSZAWA: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—12.25. Muzyka gramof. 12.35. IX koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.30—14.55. „Domowe przysmaki świąteczne". 15.00—15.20. Kom. gospod. 15.35—15.50. Kom. L. O. P. P. 15.50—16.10. Odczyt rządowy. 16.15—17.15. Muzyka gramof. 17:15—17.40. Odczyt z Krakowa. 17.45. Koncert popołudn. 18.45. Rozmaitości. 19.10—19.25. Giełda roln. 19.25—19.35. Płyty gramof. 19.35—19.55. Pras. dziennik radj. 19.55—20.00. Płyty gramof. 20.00. Feljeton p. t. „Aeroplan, ja i Europa". 20.15. Pogad. radjotechniczna. 20.30. Muzyka lekka. 21.30. Słuchow z Wilna. 22.15. Utwory fortep. 22.50—23.00. Kom. meteor. 23.00. Muzyka lekka.

KRAKÓW: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—12.35. Muzyka gramof. 12.35. Koncert szkolny. 15.00. Kom. gospod. 15.50. Odczyt z Warsz. 16.15—17.15. Muzyka gramof. 17.15—17.40. Odczyt p. t. „Mickiewicz o serbskiej pieśni ludowej". 17.45. Koncert z Warsz. 18.45—18.55. Rozmaitości. 18.55—19.10. „Gawędy podhalańskie". 19.10. Giełda i skrzynka poczt. - roln. 19.25—19.35. Muzyka gramof. 19.35-19.55. Pras. dziennik radj. 20.00. Feljeton z Warsz. 20.30. Koncert kompozyt. K. Szymanowskiego z sali Starego Teatru w Krak.

REPERTUAR MAŁY:

WIELKI. „Poławiacze perel".
NARODOWY „Spisek koronacyjny".
NOWY. „Warszawianka"
LETNI „Nie rzucaj mnie madame".
POLSKI „Noc listopadowa".
MAŁY „Lekkomyślna siostra".
ATENEUM — „Ulica".

Dzisiejsze pogrzeby

POWĄZKI

Onzelewska Antonina, l. 75 godz 10 kośc. św. Krzyża; Piecewicz Józefina, l. 42 ż. urzędnika godz. 10½ kośc. powązk.; Michnikowska Matylda, l. 55 nauczycielka kośc. powązk.; Umbras Stefanja, l. 35 pielęgniarka godz. 13½ szp. Wolski.

BRÓDNO

Dębkowska Katarzyna, l. 68 godz 10 Pańska 93; Markiewicz Antoni l. 46 robotn. godz. 13 szp. Wolski; Zacharska Cecylia, l. 47 godz. 10 kośc. św. Jana; Ofricht Jadwiga, l. 28 krawc. godz. 10 szp. Wolski; Przyłuski Antoni, l. 70 dozor. godz. 10 szp. Praski.

Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna Krak. Przedm. 71.